

Temat: Polak mały

Poniedziałek:

„Pięć kocurków” - zabawa pauszkowa

Podczas recytacji tego wiersza rodzic powinien odpowiednio intonować głos, wstrzymywać głos, robić przerwy i tworzyć tajemniczy nastrój.

Ciemną nocą gwiazdy błyszczą (stoimy, podnosimy ręce i naśladujemy mrugające gwiazdy)

Na dach pięć kocurów wyszło: (pokazujemy pięć palców dłoni, potem zaciskamy pięść)

Pierwszy przeżył koci grzbiet (Liczymy na palcach)

drugi na paluszkach szedł,

trzeci świetnie myszy łapał

czwarty po brzuchu się drapał

piąty skakał przez kominy

no i robił śmieszne miny (robimy śmieszna minę)

Rozmowa rodzica z dzieckiem z wykorzystaniem mapy Polski.

Rodzic prezentuje dzieciom mapę Polski. Wspólnie z dzieckiem wskazuje na niej morze i góry, Wisłę oraz Warszawę. Wyjaśnia, że Wisła jest największą rzeką w naszym kraju, a Warszawa jego najważniejszym i największym miastem – stolicą. Pokazuje również miejscowość, w której mieszka.



POLSKA



Polską ma dostęp do **morza** i **gór**.

Pani Przedszkolanka
MARIA MURAWSKA

POLSKA



Polska leży w środkowej **Europie**.

Pani Przedszkolanka
MARTA MURAWSKA



Polska graniczy z 7 państwami.
Są to: **Niemcy, Czechy, Słowacja,
Ukraina, Białoruś, Litwa, Rosja.**

Pani Przedzkołanka
MARTA MURAWSKA

Zadanie do wykonania:



Polecenie:

Pokoloruj mapę Polski w kolorach białym i czerwonym.

Pani Przedszkolanka
MARTA MUSAWSKA

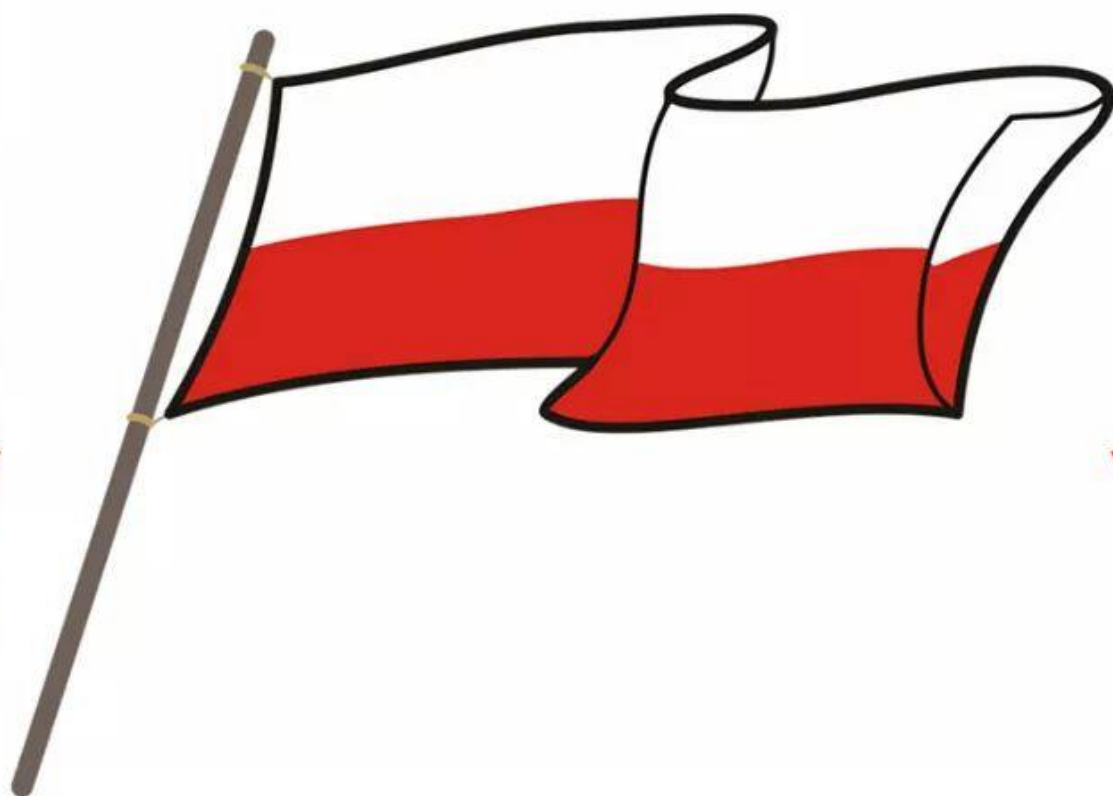
Zapoznanie się z symbolami narodowymi:

<https://www.youtube.com/watch?v=xQk8p7XY23A>

<https://www.youtube.com/watch?v=plug6OIrxRM>

<https://www.youtube.com/watch?v=58IaxG-4S3M>

*Przedszkolne
Pomysły*



FLAGA POLSKI

*Przedzkolne
Pomysły*



GODŁO POLSKI

Przedzkolne
Pomysły



HYMN POLSKI -
MAZUREK DĄBROWSKIEGO

STOLICA:
WARSZAWA



POLSKA

POLSKA

1918

W roku 1918 Polska
odzyskała **niepodległość**.
Narodowe Święto Niepodległości
obchodzimy **11 listopada**.

Pani Przedszkolanka
MAŁA KURAWSKA

Waluta

monety



monety

MONETY

Waluta

banknoty



banknoty

BANKNOTY

Wtorek:

„Jak powstała Warszawa?” - uważne słuchanie dłuższych tekstów literackich, wzbogacenie wiedzy o stolicy Polski przez poznanie legendy oraz charakterystycznych miejsc i zabytków

Legenda „Wars i Sawa”

Dawno temu Polskę pokrywała nieprzebyta puszcza, pełna dzikiej zwierzyny, a ludzie mieszkali w maleńkich osadach. W jednej z nich, na brzegu Wisły, mieszkał młody rybak Wars. Był bardzo pracowity i sam zbudował łódź, a także cierpliwie wiązał rybackie sieci. A ponieważ szczęście mu sprzyjało, zawsze wracał z połowu z siecią pełną ryb. Wars bardzo lubił spędzać czas na wodzie i z radością wsłuchiwać się w śpiew ptaków. Jednak najbardziej fascynowały go nocne wyprawy, gdy panował niezwykle spokoj, a księżyc odbijał się w wodach Wisły srebrzystym blaskiem.

Pewnej nocy, gdy jak zwykle zepchnął łódź na wodę i zarzucił sieci, spośród wzburzonej wody wynurzyła się przepiękna dziewczyna. Rybak zamarł z zachwytu i wpatrywał się zdumiony, gdyż dziewczyna miała długie, złociste włosy, wielkie niebieskie oczy i... rybi ogon, pokryty srebrzystą łuską! Wars nie mógł uwierzyć własnym oczom, po chwili jednak przypomniał sobie opowieści, które słyszał w dzieciństwie - to była syrena! Nagle syrena podpłynęła bliżej brzegu i zaczęła śpiewać, nieświadoma tego, że podpatruje ją człowiek ukryty w wysokich trzcinach. Gdy Wars usłyszał jej głos, zakochał się bez pamięci.

Od tej chwili na niczym nie mógł się skupić, czekając na kolejny nocny połów i spotkanie z syreną. Nie przeszkadzało mu nawet to, że ona nie miała pojęcia ani o jego istnieniu, ani o uczuciu, które do niej żywił. Pewnej nocy, całkowicie zafascynowany jej głosem, nieostrożnie wystawił głowę ponad trzcinę, żeby lepiej się jej przyjrzeć. Zaskoczona jego widokiem syrena podpłynęła i zagniewana zapytała:

- Dlaczego mnie podglądasz i podsłuchujesz?

- Jestem rybakiem... - nieporadnie zaczął się tłumaczyć Wars.

- Wiem, kim jesteś, wiele razy widziałam cię na łodzi, ale...

- Tak, wiem, że nie powinienem cię podglądać, ale kiedy pierwszy raz cię ujrzałem, straciłem głowę. Zakochałem się w tobie i nie mogę bez ciebie żyć. - przerwał jej wpół słowa Wars.

Syrena popatrzyła na niego i westchnęła:

- Ja także cię pokochałam. Ale przecież tak bardzo się różnimy...

Spojrzeli na siebie i zrozumieli, że są dla siebie stworzeni. Wtedy właśnie Sawa - bo tak miała na imię złotowłosa syrena - przypomniała sobie pewną tajemnicę: jeśli syrena z wzajemnością zakocha się w człowieku, może na zawsze utracić swój rybi ogon i stać się kobietą. Wówczas Wars bez wahania poprosił Sawę o rękę, a ona zgodziła się z radością. Razem wyszli na łód. Z syreny opadła rybia łuska i w miejscu ogona pojawiły się nogi. Stała się piękną dziewczyną i wkrótce odbyło się ich wesele.

Wars i Sawa żyli długo i szczęśliwie, otoczeni miłością i wzajemnym szacunkiem. Po latach wokół ich chaty powstała duża osada rybacka, a ludzie na pamiątkę postanowili nazwać ją Warszawą.

Dziś nie ma śladu po rybackich chatkach, lecz ludzie wciąż pamiętają o młodym rybaku i pięknej syrenie. A Warszawa stała się stolicą Polski.

<https://www.youtube.com/watch?v=oOUTLcq4zgs>



Pałac Kultury i Nauki



Zamek Królewski



Łazienki Królewskie



Stadion Narodowy

„Syrenka znad Wisły” - rozwijanie kreatywności podczas łączenia technik plastycznych; Teczka małego artysty – Syrenka

Środa:

„Elemelek na wakacjach” - zabawa dydaktyczna typu „prawda czy fałsz” w odniesieniu do treści utworu H. Łochockiej

*Wczesnym rankiem wstało słońce,
wyzłociło morski piasek
i na fale bryzgające
zarzuciło srebrny pasek.*

*Każda fala z białej piany
ma falbankę koronkową.
Szemrzą fale chórem zgranym
piosnkę starą, a wciąż nową.*

*Elemelek stał z walizką
spoglądając na to wszystko.
A, że bardzo był zdziwiony,
więc rozstawił nóżki obie,
kręcił łebkiem w różne strony
i rozdziawiał krótki dzióbek.*

*Sam do siebie przy tym gadał:
— Strasznie jest to morze duże!
Deszcz tu wielki chyba padał
ze trzy lata albo dłużej.
Jak też ono szumi, śpiewa...
Za tą plażą widzę drzewa,
więc wynajmę pokój w listkach
Niech zostanie tam walizka,
a ja zaraz włożę nowy
zgrabny kostium kąpielowy.*

*Smukłe mewy z piórkiem białym
spadły z szumem jak latawce
i na falach się huśtały,
jakby właśnie na huśtawce.*

*Wróbel w modnym swym kostiumie
pręży łapki tak jak umie,
poprzez plażę mknie wytrwale
i też skacze już na fale,
aby ich spienione grzbiety
pohuśtały go. - Oj, rety!
Jak tu mokro! Ile piany!
Kto tak pryska? - To bałwany!
Bałwan duży z drugim, małym,
Elemelka wnet porwały,
zakręciły, zamoczyły.
Taki prysznic nie jest miły
dla małego wróbelaska.*

Więc zawołał: — Jeśli łaska,
odsuń no się, mój bałwanie.
Niech pan bałwan już przestanie
i popłynie w inną stronę.
Ach, ratunku, gwałtu! Tonę!

Smukłe mewy z piórkiem białym
usłyszały, podleciały
i wróbelek rozkrzyczany
wyłowiony został z piany.

Na swych skrzydłach srebrnych, prostych,
śmigłe mewy go uniosły
i złożyły w dołku z piasku,
gdzie zaprzestał wreszcie wrzasków.

— Panie wróblu, jak to można?
Trzeba z wolna i z ostrożną
wchodzić w wodę, bo źle bywa,
jeśli się nie umie pływać.
Ucz się w płytkiej pływać wodzie;
udzielamy lekcji co dzień.

Elemelek odrzekł skromnie:
— Wdzięczny jestem wam ogromnie,
śliczne mewy, lecz dziękuję,
pewniej się na łądzie czuję.

Kąpiel w piasku dla wróbelka -
to przyjemność bardzo wielka.
Piasek grzeje, słońko świeci...
ale skąd tu tyle dzieci?

Spojrzą ptaki, a wokół
roześmiane stoi koło;
w którąkolwiek spojrzysz stronę
— wszędzie nosy opalone.

— Elemelku! Czy być może?
Przyjechałeś tu nad morze?
Wynająłeś domek w łasku?
Chodź się z nami bawić w piasku!

My będziemy robić babki,
ty — odcisniesz na nich łapki.
Wiele czasu już nie mamy:
tydzień, dwa — i wyjeżdżamy...

Rzecz ptaszek: — Macie rację.
Wkrótce miną nam wakacje.
Muszę czas ten wykorzystać,
zwiedzić plażę, łódki, przystań,

*nad tę wodę frunąć wielką
i pobawić się muszelką.*

*Potem razem z wami wrócę.
Przedszkolakom piórko rzucę
i pozdrowię ich wesoło,
a poskaczę też przed szkołą.
W każdej klasie przez okienko
zajrzę, stuknę w szybę cienką,
skrzydłem dzieciom zatrzepoczę,
słowo ćwierknę im ochocze
i pokręcę raźnie główką,
by im pomóc przed klasówką.*

W przypadku, gdy rodzic mówi zdanie prawdziwe, dziecko podnosi prawą rękę i odpowiada: prawda
W przypadku, gdy rodzic mówi zdanie fałszywe, dziecko podnosi lewą rękę i odpowiada: fałsz.

Przykładowe zdania:

Wróbelek poleciał na wakacje nad morze (prawda)

Elemelek wynajął pokój w trawie na plaży (fałsz)

Ptaszek huśtał się na falach jak mewy (fałsz)

Mewy uratowały Elemelka z morksich fal (prawda)

Elemelek zażywał kąpieli w piasku (prawda)

Dzieci wypłoszyły wróbelka z plaży (fałsz)

Ptaszek postanowił zwiedzić plażę, przystań, obejrzeć łódki i pobawić się muszelką (prawda)

„Poprowadź wróbelka nad morze” - doskonalenie percepcji wzrokowej w karcie pracy, s. 22

Czwartek:

„Pocztówka z Krakowa” - wzbogacanie wiedzy na temat Krakowa, poznanie charakterystyczne miejsca i zabytki Krakowa

<https://www.youtube.com/watch?v=DCWYxCt6MdU>

<https://www.youtube.com/watch?v=6eUvzOFR2nQ>

„Piękno Krakowa” - doskonalenie pamięci i uwagi w karcie pracy, s. 21

„Polska na mapie” - utrwalenie wyglądu mapy Polski, rozwijanie spostrzegawczości w karcie pracy, s. 20

Dodatkowe materiały: